

# ECHO \* LIMANOWSKIE \*

PISMO LIMANOWSKICH TOWARZYSTW REGIONALNYCH

Numer 11 Rok II

Maj 1994

Cena 5000 zł



...w ten sposób powstało kilka kuriozalnych okręgów

## WYBORY PO LIMANOWSKU

strona 2

Wernisaż w dniu otwarcia wystawy fotogramów był pełen ciepła i serdeczności. Publiczności nie brakowało. Któż bowiem nie zna profesora?



strona 10

## LIMANOWA - STAN MIASTA

strony 4-5



## O początkach parafii Limanowa



strona 7

## Pętla na szyję

Uchwalając nieprzemyślany plan ogólnego zagospodarowania miasta, Rada odniosła Pyrrusowe zwycięstwo.

strona 8





## WYBORY PO LIMANOWSKU

W dniu 19 czerwca 1994 roku odbędą się po raz drugi po wojnie większościowe wybory samorządowe do Rad Gmin. Mieszkańcy Limanowej będą wybierali 22 radnych w okręgach jednomandatowych. Układ okręgów wyznaczył nam Zarząd Miasta Limanowa i tym sposobem doszło do utworzenia kilku kuriozalnych okręgów.

Panowie: Grzegorz Biedroń, Henryk Piszcz, Rudolf Zaczyński, Bartłomiej Kaim i Stanisław Strug ustalili okręgi na zasadzie korzyści politycznych, w części "pod swoich" kandydatów. Jak inaczej można nazwać następujące, dziwne manipulacje niektórymi okręgami. Okręg nr 18, w którym wybierany będzie między innymi p. Henryk Piszcz to tylko trzy bloki mieszkalne nr 1, 1a i 2 przy ulicy Z. Augusta, natomiast okręg nr 12 to: bloki przy ul. Piłsudskiego nr 68, 70, 72, 74, 76, bloki obok szpitala, cała ulica Ceglarska oraz ulica Piłsudskiego od nr 65 do końca.

Zarząd Miasta swoje propozycje przedstawił też bardzo humorystycznie, np.: okręg nr 4 składa się z ulic: Biedronia, Ciasnej, Lipowej, Małachowskiego, Potok, Owocowej (czyli większa część Lipowego), a do tego dołączono cały Rynek, ul. Szwedzką koło cmentarza, ul. Jońca koło p. Michała Wrony do rzeki oraz część ul. Jana Pawła II to jest od księgarni do końca ulicy po jednej stronie, natomiast po drugiej stronie dwa budynki pp. Mraźka i Mola. Początek ul. Jana Pawła II od Rynku do księgarni i po drugiej stronie do p. Wojsowej głosuje w okręgu nr 10 z mieszkańcami ulic: ks. Kowalskiego, M. Konopnickiej i Zieloną (wszystkie bloki na całym osiedlu). Okręg nr 1 to: domy od osiedla Chmielnik do Małego Rynku, okręg nr 5 to osiedle Bema (za stadionem sportowym), ul. Sikorskiego i ul. Grunwaldzka na Lipowe. Okręg nr 9 to ulice: Kolejowa, Paderewskiego od 33 do końca, bloki samorządowe przy internacie Liceum Medycznego. Natomiast mieszkańcy znajdujących się za nimi bloków spółdzielczych głosują z mieszkańcami ulic m.in. Orkana, Słoneczna, Widok i Żuławskiego znajdujących się w okręgu nr 11. Paradoksem jest także, że mieszkańcy ulicy Rzecznej koło POM-u, muszą iść głosować do szkoły nr 4 w Łososinie Górnej.

Nonsensów w tym podziale jest dużo więcej, ale uważam, że zrobiono to specjalnie, aby zdezorientować wyborców lub zniechęcić ich do głosowania. Jest jeszcze jedna możliwość; podział na okręgi sporządzały osoby całkowiec w tej sprawie niekompetentne. Podziału na okręgi dokonano niezgodnie z prawem, gdyż "Ordynacja Wyborcza do Rad Gmin" w art. 11 pkt. 2 zarządza: "Przy ustalaniu okręgów wyborczych należy uwzględnić przestrzenne, ekonomiczne i społeczne uwarunkowania wyznaczające więzi oraz interesy miejscowej wspólnoty obywateli zamieszkujących na obszarze tworzonego okręgu" - koniec cytatu. Tak więc m.in. okręg nr 4 idealnie współgra z cytowanym paragrafem Ustawy, gdyż ten sam (!) interes społeczny mają mieszkańcy Lipowego jak i Rynku i ul. Jońca. Podobna wspólnota interesów łączy mieszkańców osiedla Bema co mieszkańców ul. Grunwaldzkiej i Podlipowej. Podobnie ma się sprawa z innymi okręgami.

Aby jednak Państwu ułatwić korzystanie z prawa do wyborów, nasza gazeta w następnym numerze poda szczegółowy wykaz okręgów z ulicami i numerami domów oraz adresami lokali wyborczych. Przedstawimy

także Państwu kandydatów "Związku Limanowian" na radnych w każdym z wyznaczonych okręgów.

Uważam, że wszyscy mieszkańcy naszego miasta, winni wziąć udział w wyborach samorządowych aby nie powtórzył się przypadek wejścia do Rady Miasta osób pragnących wykorzystać wybory dla osiągnięcia własnych korzyści. Wybrani w dniu 19 czerwca nasi przedstawiciele będą włodarzyć naszym miastem przez najbliższe cztery lata. Oni też wybiorą nam nowego burmistrza i innych ważnych urzędników. Od ich doświadczenia i pracy będzie zależało czy dochody miasta będą wydawane zgodnie z naszym życzeniem, czy z ich zachciankami.

Proszę to wszystko spokojnie przemyśleć i zdecydować na kogo należy głosować w najbliższych wyborach samorządowych.

**RYSZARD KULMA**

## UDANE SOBÓTKI

W dniu 28 maja odbyły się tradycyjne SOBÓTKI zorganizowane dla mieszkańców miasta i okolic pod limanowskim Siwym Brzegiem. Organizatorami tej imprezy byli: Fundacja Domu Pomocy Społecznej "Hospicjum" i grupa hospicyjna Stowarzyszenia Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo.

Symbolicznego aktu rozpalenia ogniska dokonało kierownictwo dwóch tych stowarzyszeń w osobach Anny Wilk i Jana Ciny, który powitał wszystkich zgromadzonych wokół ogniska.

Mimo niepewnej pogody impreza ściągnęła setki mieszkańców Limanowej. Przez wiele godzin bawiono się przy muzyce zespołu p. Sułkowskiego z restauracji "Myśliwska" i braci Dębskich z Lipowego. Nie zabrakło też kapeli zespołu "Limanowianie". Bufety z kiełbasą ogniskową od p. Mola oraz lodami od firmy "Koral" przygotowały restauracje "Jaworz" i "Świerkowa". Komenda Rejonowa Policji zaprezentowała pokaz ogni sztucznych. Organizatorzy prowadzili sprzedaż cegiełek - które traktowano jako bilet wstępu na imprezę - a cały dochód wzbogacił konto Fundacji "Hospicjum" i grupy hospicyjnej. Zebrane fundusze przeznaczone zostaną na zakup sprzętu medycznego i środków opatrunkowych dla osób potrzebujących.

**BW**



Związek Limanowian  
Towarzystwo Miłośników Ziemi Limanowskiej  
zapraszają w dniu 1 czerwca

## na **FESTYN** z okazji **DNIA DZIECKA**

w programie między innymi:

- jazda samochodem - konkurs rodzinny -
  - pokazy strażackie -
  - bezpłatne zdobywanie karty rowerowej -
  - konkurs rzutu do kosza - mecz lekarze-nauczyciele -
  - ognisko z pieczeniem kiełbasy -
- oraz wiele innych konkursów i niespodzianek

Impreza rozpocznie się w dniu 1 czerwca  
o godz. 14.00 na boisku Szkoły Podstawowej nr 3  
w Limanowej





**W obecnym budżecie na 1994 rok wydatki na administrację samorządową stanowią znaczącą część i wynoszą 6mld zł. Porównując obecne nakłady na administrację z wydatkami w 1992 roku, tj. w okresie utworzenia Urzędu Miasta Limanowa, nietrudno stwierdzić, że wzrost jest prawie trzykrotny.**

# ADMINISTRACJA SAMORZĄDOWA

## Czy tak być musi?

W 1992 roku planowano wydatki na administrację samorządową w wysokości 2,2mld zł. przy subwencji 2,8mld zł. Obecnie subwencja wynosi ok.1,8mld zł. Cyfry te mówią same za siebie. Koszt utrzymania administracji jest wysoki i zachodzi pytanie czy taki musi być?

Utrzymanie Urzędu Rejonowego w Limanowej wynosi ok.3,8mld zł. Przy czym ilość urzędników w Urzędzie Rejonowym w Limanowej jest większa niż w Urzędzie Miasta w Limanowej. W swoim wystąpieniu po dymisji Pana Juszczaaka obecny Burmistrz stwierdził, że przyjęta liczba pracowników Urzędu Miasta w ilości 32 osoby jest za duża i wystarczy 21 osób. Obecnie według mojego rozeznania w Urzędzie Miasta pracuje chyba około 45 osób. Na co idą te pieniądze? Praktycznie nikt nie wie bo komisja rewizyjna nie trudziła się tego sprawdzić.

Z moich obserwacji wynika, że wynagrodzenia pracowników Urzędu Miasta są bardzo zróżnicowane. Istnieje pewna, dość nieliczna grupa osób, pobierająca wynagrodzenie przekraczające kilkakrotnie średnią krajową. Pozostała część pracowników posiada wynagrodzenia poniżej średniej krajowej, a niektórzy nawet znacznie. Przystępując do wyboru nowych radnych należy jednoznacznie zobowiązać ich do reorganizacji urzędu.

Związek Limanowian uważa, że w obecnej chwili system organizacji urzędu jest zły. Należy po pierwsze zlikwidować kominy płacowe. Pensja burmistrza nie powinna przekraczać dwukrotnie średniej urzędu. Należy także zlikwidować niektóre etaty tworząc etaty najbardziej potrzebne dla miasta. W obecnej chwili należy zlikwidować stanowisko sekretarza urzędu. Taką rolę winien pełnić z-ca burmistrza. Ponadto należy zlikwidować etaty kierowników wydziałów, za wyjątkiem etatu kierownika USC. Przecież jest to absurd aby wydział liczył 4 osoby wraz z kierownikiem. Proponuje się zwiększenie ilości etatów geodetów o przynajmniej 1 osobę oraz etatów w finansach. Etaty te można uzyskać likwidując straż miejską, ograniczając etaty w gospodarce komunalnej. Częścią pieniędzy przeznaczonych dla straży miejskiej można dofinansować policję, która jest bardziej operatywna i posiada większe uprawnienia. Część zadań z gospodarki komunalnej należy przekazać MPGK. Taka reorganizacja pozwoli zaoszczędzić ok.2mld zł.

Reorganizacja ta jest o tyle możliwa, gdyż jak wynika z "Informatora" w 1993 roku załatwiono 3700 spraw. O ile mi wiadomo 3000 spraw załatwiły 2 osoby pracujące w USC. Czyli na pozostałych pracownikach przypada 700 spraw co średnio daje 3 sprawy dziennie. Problem reorganizacji urzędu to sprawa nowych władz miasta ale także i wszystkich mieszkańców, ponieważ część pieniędzy przeznaczonych na administrację można by przeznaczyć na inwestycje.

## Kogo wybrać?

W dniu 19 czerwca dokonamy wyboru nowych radnych. Aby ułatwić decyzję na kogo z pośród kandydatów głosować, należy znaleźć chwilę czasu i odpowiedzieć sobie na kilka podstawowych pytań, które rodzą się w takiej chwili.

Kto to jest radny, co on może i powinien dla mnie zrobić, czy dotychczasowi spełnili moje oczekiwania, czy jest mi to obojętne kto nim zostanie? Czy radny, który jest równocześnie pracownikiem podległym z urzędu burmistrzowi będzie prezentował w wielu sprawach zdanie swoje czy burmistrza? Czy taki układ jest dla mnie korzystny? W obecnej radzie kilku radnych jest pracownikami podległymi burmistrzowi.

Zostać radnym, to wielki zaszczyt, ale przede wszystkim obowiązek wobec wyborców. Radny ma bowiem wpływ na sposób zarządzania miastem, a przede wszystkim na to gdzie i na jakie cele będą wydatkowane moje pieniądze. Z tego powodu nie może mi być obojętne kto nim zostanie.

Sądziłem, że kończący kadencję radni rozliczą się z haseł wyborczych, które głosili i z czteroletniego a niektórzy dwuletniego działania na rzecz miasta. W czasie swojej kadencji przecież o wielu rzeczach zdecydowali. Przesądzieli o rozdziale miasta od gminy, sprzedawali majątek, likwidowali żłobek i przedszkola, zdecydowali o nieprzyjmowaniu szkół podstawowych. Wszystko to powinni przedstawić i uzasadnić wiarygodnie, że podjęte decyzje były trafne i korzystne dla miasta. Jak dotychczas nic takiego nie zrobili. Czas niestety szybko ucieka i najlepiej weryfikuje podjęte decyzje dowodząc, że nie wszystkie były trafne.

Uważam, że radnym powinien zostać ten, kto cieszy się uznaniem i szacunkiem za czyny a nie dysputy, a także ten co udowodni wielokrotnie, że jak coś postanowi, to potrafi praktycznie zrealizować. Nie powinien natomiast zostać radnym ten, kto budżet traktował jako własne źródło dochodów, a pracę społeczną zamienił w zarobkową. Ten kto za nasze pieniądze fundował sobie wycieczki, rozstawił miasto jako najbardziej skłócone i trwonił pieniądze na procesy sądowe a usta miał pełne frazesów i niekończących się obietnic.

Kogo wybierzemy? Zobaczmy. Mam jednak nadzieję, że wybór będzie trafny i dla Limanowej przyjdą lepsze dni, a o radnych i ich osiągnięciach będą mówić inni a nie, jak obecni, oni sami.



# LIMANOWA - STAN MIASTA



Nasze miasto. Ileż ciepła jest w tych dwóch słowach. "Nasze" - oznacza przywiązanie do miejsca, sięganie pokoleniami w tradycję, codzienne kłopoty i radości. Coś co jest "nasze", nie może być nam obojętne. Zbliża się okres dla nas i naszej małej ojczyzny bardzo ważny. Proponujemy Wam drodzy

czytelnicy, by w tym właśnie momencie przyjrzeć się niektórym dziedzinom życia w Limanowej. Zatyłkowaliśmy te strony "Limanowa - stan miasta". Zdajemy sobie sprawę, że to sformułowanie nieco na wyrost. Szczupłość miejsca (dwie strony gazety) nie pozwalają na przedstawienie pełnego obrazu. Staramy się więc w sposób obiektywny przedstawić spostrzeżenia i refleksje na temat kilku wybranych dziedzin. Po co? By móc twórczo myśleć o przyszłości, trzeba znać teraźniejszość. Jeśli ten fragmentaryczny z konieczności raport obudzi w Was pytanie: "Co dalej", osiągniemy cel, o który nam chodziło.

## INFRASTRUKTURA

Infrastruktura - to podstawowe urządzenia i instytucje niezbędne do należytego funkcjonowania organizmu miejskiego. W tej dziedzinie problemów jest tak wiele, że niesposób wymienić wszystkie od energetyki po usługi. Zasygnalizujemy więc tylko niektóre.

Infrastruktura w naszym mieście jest na ogół wystarczająca, jednak przyglądając się poszczególnym działom trzeba stwierdzić, że wiele jest jeszcze do zrobienia i udoskonalenia.

W zakresie komunikacji miejskiej należałoby połączyć przedsiębiorstwo komunikacyjne z MPGK (które posiada wystarczające zaplecze warsztatowe). Doprowadziłoby to do obniżenia kosztów. Można by także podjąć próbę oszczędności przez przejście stopniowo na paliwo gazowe. Należałoby zastanowić się nad racjonalizacją linii komunikacyjnych. Może dałoby się powrócić do budowania dłuższych linii we współpracy z okolicznymi gminami?

Coraz pilniejszym problemem staje się także wyprowadzenie ciężkiego ruchu towarowego poza rynek i centrum, budowa (może wspólnie z gminą i mieszkańcami?) chodników na ruchliwych drogach wylotowych z miasta.

Wiele można by zrobić w dziedzinie rekreacji i wypoczynku. Należałoby zlikwidować OSiR a administrowanie parkingami i placami targowymi przekazać agentom, co znacznie zwiększyłoby wpływy do budżetu. Administrowanie kortami można by powierzyć Szkole Podstawowej nr 3, boisko przy LO wraz z zapleczem przekazać tej szkole a administrowanie basenem powierzyć MPGK. Wyciąg na Łysej Górze może znalazłby nabywcę-agenta? Ważną sprawą jest także budowa boisk i placów zabaw w różnych punktach miasta. Jak najprędzej powinna rozpocząć się budowa krytego basenu.

W zakresie budownictwa mieszkaniowego ważne

wydaje się zwiększenie sprzedaży mieszkań w blokach oraz uatrakcyjnienie ceny wykupu działek budowlanych. To ostatnie przedsięwzięcie mogłoby wpłynąć na zwiększenie sprzedaży działek a tym samym powiększenie środków finansowych na rozwój infrastruktury osiedlowej (oświetlenie, drogi, chodniki). Ważną sprawą jest także rozwiązanie problemu ogrzewania bloków przy ul. J. Marka, Z. Augusta i przy LOK-u.

Szczupłość miejsca nie pozwala na omówienie wielu innych dziedzin; takich jak rynek pracy, zaopatrzenie w wodę itp. Widać jednak jak wiele spraw czeka na rozwiązanie.

## OŚWIATA

Na terenie miasta funkcjonują cztery szkoły podstawowe, do których uczęszcza łącznie 3003 dzieci. Uczą się one w 116 oddziałach klasowych. W szkołach tych pracuje 195 nauczycieli.

Stan bazy materialnej oświaty jest bardzo zróżnicowany. W zasadzie każda szkoła wymaga w chwili obecnej dość poważnych remontów. Lista najpilniejszych potrzeb jest następująca: w Szkole Podstawowej nr 1 trzeba dokończyć lub zabezpieczyć skrzydło socjalne. Podobnie w Szkole Podstawowej nr 2 - dokończenie rozbudowy części socjalnej jest sprawą pilną. Szkoła Podstawowa nr 3 wymaga pilnie przebudowy dachu oraz wymiany ogrodzenia. Dach jest także problemem w Szkole Podstawowej nr 4 - trzeba przeprowadzić kapitalny jego remont. Zły stan bazy materialnej spowodowany jest niedofinansowaniem oświaty w skali całego kraju.

Również działalność pozalekcyjna szkół została decyzją MEN niemal całkowicie zlikwidowana. Do niedawna z zajęć w kółkach zainteresowań oraz w kółkach przedmiotowych na terenie wszystkich szkół korzystało około 80% uczniów. Działały również różnego rodzaju organizacje: PCK, spółdzielnie uczniowskie, PCK, drużyny harcerskie. Obecnie ich działalność jest bardzo znikoma lub wręcz zanika.

W niektórych szkołach odbywają się różne zajęcia społecznie lub finansowane ze środków specjalnych szkół. W Szkole Podstawowej nr 1 kółka przedmiotowe nauczyciele prowadzą społecznie. Działa też harcerstwo. W Szkole Podstawowej nr 2 dzięki finansowaniu ze środków specjalnych dzieci uczestniczą w zajęciach kółka komputerowego, a także mają okazję rozwijać swe artystyczne uzdolnienia w zespole artystycznym "Mali Limanowianie". Kółka przedmiotowe oraz SKKT prowadzone są społecznie. W Szkole Podstawowej nr 3 funkcjonuje kilka kół przedmiotowych i kółko komputerowe finansowane przez rodziców. Społecznie





prowadzone są: spółdzielnia uczniowska, PCK, drużyna harcerska. W najmłodszej Szkole Podstawowej noszącej nr 4 działają dwie orkiestry finansowane ze środków specjalnych oraz zespół muzyczno taneczny "Dolina Łososiny" i koła przedmiotowe prowadzone społecznie.

Biorąc pod uwagę postępującą inflację oraz wzrost kosztów utrzymania, tegoroczny budżet przeznaczony na utrzymanie szkół jest niższy niż w latach poprzednich, dlatego bez wydatnej pomocy finansowej miejscowych organów administracji baza materialna szkół ulegnie dalszej dekapitalizacji a o dalszym prowadzeniu zajęć pozalekcyjnych będzie można tylko pomarzyć.

## KULTURA



Kultura ma się gdzie w Limanowej rozwijać. Gdy patrzy się na opustoszały budynek kina dojść można do wniosku, że przybytków kultury mamy w nadmiarze. Sala widowiskowa MOK wciąż należy do najlepszych i najładniejszych w województwie. Pod fachową i finansową opieką Limanowskiego Domu Kultury działają następujące zespoły i kluby: Zespół Pieśni i Tańca "Limanowianie", Orkiestra Dęta "Echo Podhala", zespoły młodzieżowe "Craft Diner", "Hatret", "Mamilla", Teatrzyk Dziecięcy "Psotek", Międzyszkolny Zespół Teatralny, Dziecięcy Zespół Plastyki, Klub Modelarstwa Lotniczego "Ikar", Klub Tańca Towarzyskiego "Pivo" oraz DKF "302".

Choć ze sprawozdania LDK wynika, że plan pracy wykonany został w 95% i na realizację niektórych zamierzeń zabrakło pieniędzy, z działalności tej placówki można być zadowolonym. Niezadowolonym warto uświadomić, że moglibyśmy oczywiście sprowadzić znanych artystów i wspinać imprezy. Wyłania się tu jeden tylko problem: kto to kupi? Społeczeństwa Limanowej nie stać na imprezy kulturalne najwyższej próby, choć pracownikom LDK udało się zaprezentować godne uwagi imprezy. Odnotowaliśmy to w naszej "Kronice Kulturalnej".

Na uwagę zasługuje fakt, że około 60 procent wydatków Limanowski Dom Kultury pokrył z dochodów własnych.

Ważną rolę w limanowskim pejzażu kulturalnym pełni także Muzeum Ziemi Limanowskiej gromadzące i opracowujące zbiory, a także organizujące wiele interesujących wystaw czasowych.

Znaczącą rolę w życiu kulturalnym miasta odgrywa Miejska Biblioteka Publiczna sięgająca swym oddziaływaniem daleko poza granice miasta. Placówka ta posiada księgozbiór przekraczający 70 tys. tomów, zbiory audiowizualne, płytotekę, taśmotekę i bardzo interesujący dział regionalny. Na szczególną uwagę zasługuje także działalność wystawiennicza Biblioteki.

Wspomnieć wreszcie wypada o obchodzącej 25 lecie istnienia Szkole Muzycznej I stopnia im. Grażyny Bacewicz. Placówka ta posiada ogromne zasługi w dziedzinie umuzykalniania społeczeństwa.

## ZDROWIE

Limanowski Zespół Opieki Zdrowotnej obejmuje opieką profilaktyczno-leczniczą 112.296 mieszkańców (stan z grudnia 1992 roku). Wszyscy potrzebujący mogą szukać pomocy i porady w 24 różnego rodzaju przychodniach.

Ośrodkiem lecznictwa specjalistycznego jest 10 oddziałowy szpital w Limanowej dysponujący 486 łózkami. Przy szpitalu działa zespół 17 poradni specjalistycznych oraz oddział pomocy doraźnej zwany popularnie pogotowiem ratunkowym.

W limanowskiej służbie zdrowia zatrudnionych jest 107 lekarzy medycyny i 19 lekarzy stomatologów, 18 osób innego personelu z wyższym wykształceniem, 4 farmaceutów, 721 osób personelu średniego, 220 gospodarczego i 173 niższego. Administracja Zespołu Opieki Zdrowotnej liczy 62 osoby (wszystkie dane z grudnia 1993 roku).

Podobnie jak w całym kraju, tak i w Limanowej placówki służby zdrowia znajdują się w bardzo trudnej sytuacji. Personel nie czeka na lepsze czasy z założonymi rękami. Z inicjatywy lekarzy w roku 1991 została założona Fundacja na Rzecz Rozwoju Placówek Służby Zdrowia Ziemi Limanowskiej, której celem jest gromadzenie funduszy na zakup sprzętu i aparatury medycznej. W roku 1993 ze środków Fundacji zakupiono sprzęt medyczny wartości 229.142.000 zł. Pozostałe zakupy pokryto z NFOZ - 44.000.000 oraz funduszu inwestycyjnego ZOZ - 465.102.000zł i środków Zarządu Miasta - 44.000.000zł.

Jeśli mowa o pieniądzach trzeba ukazać ogromne zadłużenie limanowskiej służby zdrowia. Ten dług wynoszący ponad 10 miliardów 381 milionów zł. (stan na 23 marca 94) świadczy o trudnej sytuacji. Można bez przesady powiedzieć, że leczymy się w znacznym stopniu na kredyt. Jak długo?

## SPORT

Najważniejszą organizacją sportową na terenie miasta jest klub "Limanovia". Prowadzi on sekcje piłki nożnej, karate, lekkoatletyczną i narciarską. Skupia sporą liczbę 186 zawodników. Mają oni do dyspozycji stadion, pawilon sportowy, oraz boisko treningowe. Klub przygotowuje się do rozbudowy swych obiektów przez wykonanie nadbudowy na istniejącym fundamencie siłowni. W roku 1994 planuje się wydanie 532mln złotych na działalność sportową i 134mln na działalność administracyjno-gospodarczą, a także 400mln na inwestycje i remonty.

Na terenie miasta (w Łososinie Górnej) działa też LKS "Płomień", w którym trenuje i startuje 70 zawodników skupionych w trzech sekcjach (piłka nożna, szachy, tenis stołowy).

Wspomnieć także należy o działającym coraz prężniej Międzyszkolnym Ośrodku Sportowym, który przy minimalnych kosztach osiąga spore sukcesy w upowszechnianiu sportu.

Miłośnicy sportu nie zrzeczeni w klubach mogą korzystać z boisk i sal gimnastycznych szkół, a także z kortu tenisowego i basenu

# LIMANOWA - STAN MIASTA





## Wyborco! Orientuj się!

Mija cztery lata od wyborów samorządowych w nowej sytuacji ekonomicznej i politycznej. Były to lata burzliwe w historii Polski i naszego miasta. W ciągu tych czterech lat dokonał się kontrowersyjny rozdział miasta i gminy. Miasto miało trzech burmistrzów i dwie Rady. I co z tego wynikało? Każda kończąca się kadencja to podsumowanie mijającego okresu. Czy był to okres dodatni oceni historia. Rozdział miasta od gminy, udowodnił że obydwie jednostki bezsprzecznie straciły po 3mld zł. rocznie. Wynika to z tego, że ilość administracji samorządowej nie uległa zmniejszeniu, ale wzrosła o 100%. Te trzy miliardy zł. to koszt ponoszony wyłącznie na administrację. Ile to jest 3mld zł? Jest to taka ilość pieniędzy, jaką zarząd musiał pożyczyć na rozwój infrastruktury Limanowej.

Rozdział miasta od gminy doprowadził do niepotrzebnego rozdźwięku pomiędzy oboma adwersarzami. Rozdźwięk ten był także potęgowany osobistymi animozjami Burmistrza miasta i Wójta gminy.

Zarząd miasta nie doprowadził do zmian strukturalnych w podległych mu jednostkach i przedsiębiorstwach. Krytykując poprzednich włodarzy miasta nie wprowadził nic nowego. Propozycje zgłaszane przez "opozycję" nie były uwzględniane, ponieważ uderzały w niektórych radnych. Nie doprowadzono do likwidacji LOSiR-u ewentualnie jego przekształcenia. Według mnie jednostka ta, wykonując dotychczasowe zadania, jest niepotrzebna. Nie przeprowadzono analizy ekonomicznej MPGK. Na wykonywane inwestycje nie przeprowadzono przetargów (casus ostatnio Oś.Zielone) zlecając wszystkie roboty MPGK, które notabene jest najdroższe ze wszystkich zakładów. Tworząc fikcję samofinansowania się MPGK, a praktycznie dofinansując znacznie tę jednostkę.

Burmistrz miasta wraz z członkiem Zarządu Miasta do obecnej chwili nie wytłumaczyli się ze sprzedaży prywatnego "urządzenia poligraficznego" swojej jednostce LOSiR-owi w Limanowej za kwotę 75mln zł. Nie wiem dlaczego Komisja Rewizyjna Rady Miasta nie badała tej sprawy. Zarząd Miasta wdawał się w niepotrzebne rozgrywki polityczne (casus Czczótko, sprawa BBWR).

Mimo dużego hałasu o powiat, sprawa umarła śmiercią naturalną. Starano się coś zrobić, ale rezultaty były mizerne. Zarząd nie potrafił ściągnąć żadnych pieniędzy do miasta windując diety swoim członkom oraz pensje Burmistrzowi i jego zastępcy. Każda działalność gospodarcza była determinowana polityką w myśl zasady: tylko radnym uległym Burmistrzowi sfinansujemy inwestycje. Dlatego też ta część radnych "mbw" albo ich rodziny otrzymywały dobrze płatne etaty, nie mając ku temu kwalifikacji.

Dlatego też Wyborco, od Twojej decyzji zależy, kto przez najbliższe cztery lata będzie Cię reprezentował w Radzie Miasta, kto w Twoim imieniu wybierze nowego Burmistrza i najwyższe władze w mieście, kto wreszcie w Twoim imieniu będzie działał dla poprawy bytu mieszkańców. Dlatego wybierz osobę, która dobro Miasta przedłoży nad swoje dobro prywatne! Orientuj się co się dzieje zanim oddasz swój głos.

ERROR

## Jeszcze o "Informatorze miejskim"

Przed zbliżającymi się wyborami samorządowymi sięgnęłam do broszurki - LIMANOWA INFORMATOR SAMORZĄDOWY. Pełno w niej nieścisłości niezrozumiałych dla mnie. Pan burmistrz pisze o tym co udało się osiągnąć w Limanowej w drugą rocznicę samodzielnego funkcjonowania. Dowiaduję się, że miasto znalazło się na mapie administracyjnej kraju i "stopniowo zyskało autorytet i szacunek". Coś to nie tak, skoro z następnego rozdziału dowiaduję się, że nasze miasto powstało w roku 1565 (być może nikt nie sporządził wówczas mapy), a jej bujny rozwój przypada na lata sześćdziesiąte i siedemdziesiąte naszego stulecia. Czyżby Pan Burmistrz był tak młody, że nie pamięta (mógł poczytać) rywalizacji Limanowej w turnieju "Bank 440", czy zdobycia tytułu wicemistrza gospodarności w 1971r., czy mistrza gospodarności w 1972. Byłam naprawdę dumna z tego, że mieszkam w Limanowej. Chwały nie przynosi nam kawał krążący w województwie nowosądeckim o naszym mieście, zacytuje: "Czy wiesz, że Limanowa zmieniła nazwę i herb?" "Nie wiem." "Oj teraz nazywa się Głupogród z drzwiami w herbie." Przykre ale prawdziwe. Wyjaśnianie "Dlaczego oddzielne wejście..." nie przekonuje. Nie chodzi o spory. Spory powinny być, są wskazane. To już niebezpieczny antagonizm. Boli mnie fakt, że gdy łączą się nawet państwa europejskie, u nas następuje podział na miasto i gminę. Przecież większość Limanowian to w pierwszym lub drugim pokoleniu mieszkańcy wsi. Nadzieją napawa fakt, że dzieci, młodzież i większość dorosłych nie akceptuje podziału jaki zafundowały nam nasze władze. O kosztach tego podziału trudno mówić.

Na dalszych stronach nareszcie coś fajnego - zdjęcia pani Małgorzaty Ruchały i pana Michała Waclawika. Zastanawiam się tylko czy ich osiągnięcia są sukcesem obecnego zarządu miasta. Nasuwa mi się mimowoli skojarzenie z kampanią przedwyborczą do parlamentu, kiedy to widziałam na plakatach zdjęcia kandydatów z p.Lechem Wałęsą.

Uważnie przeczytałam jeszcze raz cały informator. Zastanawiam się komu było potrzebne TO COS i CO TO JEST. Doszłam do przekonania, że nie jest to informator o aktualnym stanie miasta, lecz propaganda przedwyborcza. Myślę, że idąc do wyborów samorządowych, zastanowimy się i wybierzemy ludzi, którzy nie wyznają zasady: "Rządź i dziel". Miasto naprawdę zyska szacunek i znikną antagonizmy, których symbolem są "drugie drzwi".

KU

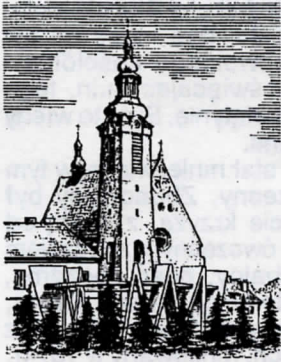
**Nasza redakcja otrzymała liczne listy dotyczące "Informatora". W wielu z nich powtarzają się te same zarzuty i opinie. Dlatego nie zamieszczamy wszystkich wypowiedzi. Publikacją powyższego listu kończymy dyskusję nad nieudanym wydawnictwem jakim był "Informator miejski - Limanowa 1994".**

**najsolidniejszy AUTO - SERVIS  
BLACHARSTWO POJAZDOWE  
Krzysztof Szura**

Adres zakładu:  
34-641 KASINA WIELKA 51  
tel. 133 Mszana Dolna  
zakład czynny: 8.00-18.00

Adres domowy:  
34-641 Kasina Wielka 216





# O początkach parafii Limanowa

W wydanym przez Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk "Słowniku Historyczno-Geograficznym Województwa Krakowskiego w Średniowieczu" (cz.II,z.1) znajdują się trzy hasła: Ilmanowa Nowa (związane z dzisiejszym miastem Limanowa), Ilmanowa Stara (dotyczy Starej Wsi) oraz Ilmanowska Rzeka (najdawniejsze zapiski o potoku, zwanym dzisiaj "Starowiejskim"). Autorzy tych haseł na podstawie drobiazgowej kwerendy archiwalnej i analizy opracowań historycznych, porządkują dotychczasowy stan wiedzy na temat początków Ilmanowej i starej Wsi. Znajdujemy tam również istotne i ciekawe informacje dotyczące się powstania parafii limanowskiej.

Otóż w znajdującym się w Archiwum Kapituły Krakowskiej "Regestrum contributionis per unum fertorem a marca argentia ad clerum a.D.1513", na karcie 34, znajduje się wpis mówiący, iż w tymże 1513r. wikary z Ilmanowy (tak zapisana jest wtedy nazwa dzisiejszego miasta) wywiązał się z należnych dla krakowskiej kapituły opłat. Zapiska ta umieszczona jest pomiędzy dotyczącymi parafii: Łososina (Górna) i Rybie, należącym wówczas do dekanatu dobczyckiego, innym atramentem i mniejszymi literami, niż nagłówki tych parafii. Nie podano wysokości opłat; autorzy hasła "Ilmanowa" i umieszczonych przy nim przypisów sugerują, iż takie usytuowanie Ilmanowej w cytowanej księdze wskazuje na jej podległość w stosunku do parafii w Łososinie, która istniała już w 1326r.

Twierdzenie to w pewien sposób popiera ówczesny stan własności ziemskiej - Ilmanowia należy do Słupskich ze Słupi k.Szczyrzycza, również wtedy dziedziców Łososiny Górnej. Większość dóbr tego rodzaju rycerskiego leżała w granicach dekanatu dobczyckiego. Zauważmy, że w zapisce dotyczącej Ilmanowej nie występuje samodzielny proboszcz, lecz wikary, który mógł być podległym plebanowi łososińskiemu. Fakt ten wyraźnie potwierdza zapiska sądowa z 1527 roku. Wtedy to ówczesny właściciel Ilmanowej - Achacy Jordan herbu Trąby na proboszcza limanowskiego prezentuje ks.Jana z Olkusza - poprzednio wikariusza w Drogini. Prezentowany proboszcz procesuje się z Feliksem z Rajbrotu - plebanem w Łososinie (Górnej) i Ilmanowej, który twierdzi, iż kościół w Ilmanowej jest filialny w stosunku do kościoła łososińskiego i Ilmanowa wchodzi w skład parafii łososińskiej. W imieniu kandydata na

proboszcza limanowskiego występuje "prokurator" Wawrzyniec z Wolbromia. Proboszcz łososiński przed sąd się nie stawił i nie udowodnił swych racji, przeto w obecności reprezentującego go Szymona z Kalisza, nakazano ks.Janowi z Olkusza przedłożyć dokumenty na poparcie swych pretensji do probostwa w Ilmanowej i przeciw podległości kościoła ilmanowskiego - łososińskiemu.

Spór musiał rozstrzygnąć się na korzyść proboszcza ilmanowskiego i popierającego go dziedzica - Achacego Jordana, bowiem w 1529 roku od samodzielnej już parafii ilmanowskiej płacono jest dziesięcina na rzecz biskupa krakowskiego, której wartość oszacowano na 10 grzywien. Zaś ówczesny pleban ilmanowski - Bartłomiej - ma w uposażeniu meszne, wynoszące: od Ilmanowej 10 korcy miary sądeckiej (wartość 40 groszy), z Sowlin 2 miary owsa wartości 8 gr., z Mordarki 2 korce owsa i 2 korce pszenicy wartości 24 gr., z Lipowego 2 korce owsa wartości 2 gr. Otrzymuje również tzw."mensalia": 3 grzywny z Ilmanowej, 8 gr. z Sowlin, 4 gr. z Woli (Jabłońca), 2 gr. z Lipowego. Pobiera również dziesięcinę snopową należną mu z folwarku ilmanowskiego, wartości 3 grzywien oraz dziesięcinę pieniężną z ról należących do sołectwa w Sowlinach oszacowaną na wartość 8 gr. - razem 5 grzywien i 20 groszy.

W świetle powyższych faktów zupełnie inaczej niż to przyjmowali dotychczasowi badacze przedstawia się sprawa fundacji pierwszego limanowskiego kościoła, przypisywana dotychczas Achacemu Jordanowi, który miał to uczynić w 1527 roku. (Pierwszą limanowską świątynię wzniesli na pewno Słupscy ze Słupi, pierwsi historycznie udokumentowani właściciele tej miejscowości. Achacemu Jordanowi przypisać należy jedynie usamodzielnienie parafii limanowskiej od łososińskiej, której pierwotnie podlegała.

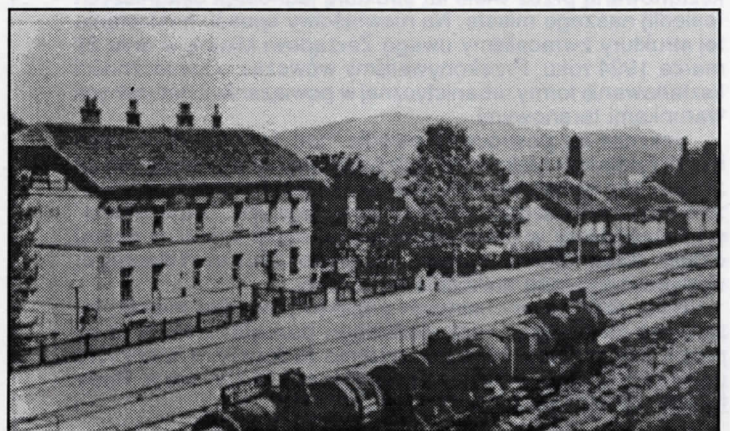
W 1535r. Achacy Jordan, jako patron i kolator kościoła ilmanowskiego, wyraża zgodę na inkorporację parafii Ilmanowa do konwentu "Marków", mającego swe klasztory przy kościele św.Marka w Krakowie (stąd ich popularna nazwa) i w Trzcianie k.Bochni, zachowując dla siebie i swoich potomków prawo patronatu. Według ustaleń prepozyt klasztoru w Trzcianie i przeor od św.Marka w Krakowie mieli wybierać spośród swoich konfratrów jednego na proboszcza limanowskiego, przedstawiając go do aprobaty dziedzicowi.

Prawdopodobnie pamiątką po "Markach" w limanowskim kościele do dnia dzisiejszego jest drewniana, gotycka chrzcielnica, bardzo podobna w kształcie i zdobniczych detalach do stojącej w kościele

(dokończenie na stronie 8)

## ZE STAREGO ALBUMU

Co przedstawia to zdjęcie? Limanowianie pamiętający czasy przedwojenne ustalą bez trudu, że to stacja kolejowa w ich rodzinnym mieście. Widoczny na zdjęciu główny budynek dworca zniszczyły w ostatnich dniach okupacji wycofujące się wojska niemieckie. Widoczne w głębi zabudowania pomocnicze i magazynowe istnieją do dziś. Cysterny na pierwszym planie przypominają o tym, że w przeszłości ważną rolę w gospodarczym życiu miasta odgrywała rafineria nafty.





## O początkach parafii Limanowa

(dokończenie ze strony 7)

parafialnym w Trzcianie. Ta zaś druga ma pochodzić ze świątyni należącej niegdyś do zniszczonego przez Szwedów klasztoru "Marków". Na limanowskiej jest co prawda wyryta data "1527", ale przecież mogła być wykonana wcześniej i przywieziona do Limanowej przez pierwszego proboszcza z tego zgromadzenia - o. Bartłomieja z Opatowa.

W 1558r. nastąpiła konsekracja limanowskiego kościoła, który nosił wówczas długie wezwanie: śś. Apostołów, Walentego, Mikołaja, Zofii, Laurencji, Krzysztofa i Cecylii. Po śś. Apostołach, jako pierwszy w kolejności wymieniony jest św. Walenty bk, który później, w pierwszej połowie XVII w. stał się samodzielnym patronem parafii i zarazem miasta. Wśród patronów pierwszego kościoła limanowskiego występuje również św. Mikołaj. W źródłach zaś pochodzących z lat 1511-28

jako dziedzic Ilmanowej występuje Mikołaj Słupski herbu Drużyna, syn Piotra i Małgorzaty. Być może on był fundatorem pierwszego limanowskiego kościółka i uhonorował swego patrona, poświęcając m.in. jego imieniu fundowaną przez siebie świątynię. Była to wtedy praktyka bardzo często stosowana.

Pierwszy kościół limanowski stał mniej więcej w tym samym miejscu, co i współczesny. Zbudowany był oczywiście z drewna, w kształcie krzyża, z wieżą od strony zachodniej. Wokół niego - ówczesnym zwyczajem - rozciągał się cmentarz grzebalny, dość obszerny, ogrodzony płotem. W sąsiedztwie świątyni stała szkoła, wzmiankowana po raz pierwszy w 1595 roku oraz "szpital" czyli przytułek dla ubogich, fundowany w 1574r. przez Annę Jordanową, żonę Stanisława Jordana, założyciela miasta Limanowa.

PS: Materiał ten opatrzony był obszernymi przypisami, które musieliśmy opuścić. Wszystkim zainteresowanym redakcja udostępni te dodatkowe informacje.

JAN WIELEK

Arktu, który drukujemy poniżej otrzymaliśmy w momencie, gdy numer był już zamknięty. Ze względu na aktualną treść zamieszczamy wypowiedź pana W. Smorońskiego, przepraszając równocześnie autora za poczynione z konieczności skróty.

## Pętla na szyję

Rada Miasta na posiedzeniu w dniu 29 kwietnia 1994 roku podjęła uchwałę w sprawie zatwierdzenia planu ogólnego zagospodarowania Limanowej. Mój zespół domagał się głębokiego przygotowania debaty uważając, że w sposób zbyt lekceważący potraktowano tak ważne zagadnienie. Prosiłmiśmy w czasie posiedzenia Rady, by prezentację projektu potraktować jako I czytanie i odesłać go do udoskonalenia w komisji. Bez rezultatu.

Radni zadali tylko dwa pytania po czym zgłosili wniosek o zamknięcie dyskusji. W rezultacie zamknęli usta tym, którzy chcieli dyskutować. Cóż, jeśli spraw się nie zna, nie ma o czym rozmawiać

Pytaliśmy dlaczego tematem posiedzenia są plany szczegółowe skoro Przewodniczący Rady zapewniał nasz zespół 8 kwietnia, że "mps" nie są przedmiotem opracowania i na tym etapie nie mogą być podejmowane żadne ustalenia dotyczące ewentualnego ich uchylecia.

Dowiedzieliśmy się natomiast o nowym podziale miasta na jednostki strukturalne. W wyniku tego podziału "znikło" kilka osiedli (m.in. osiedle "nad Torami"). Co się dzieje, gdy porzuca się dotychczasowe, naturalne podziały, widać najlepiej na przykładzie utworzonych ostatnio obwodów wyborczych. Manipuluje się tam ulicami a nawet domami, burząc kształtowaną przez wiele lat strukturę jednostek osadniczych (osiedli) naszego miasta. Na niewłaściwy sposób traktowania tej struktury zwracaliśmy uwagę Zarządowi Miasta w dniu 22 marca 1994 roku. Przekonywaliśmy wówczas o konieczności kształtowania formy urbanistycznej w powiązaniu z naturalnymi warunkami terenowymi.

Jeszcze raz powrócę do osiedla "nad Torami", które może być przykładem niekorzystnych przeobrażeń wynikających ze zmiany raz opracowanych planów. Przez kolejne "poprawki" zmieniono tam (na gorsze) układ komunikacyjny, "zapomniano" o przewidzianej w pierwotnym planie stacji kolejki w dolnej części pasa rekreacyjnego, na wysokości ul. Witkacego, wprowadzono inne niekorzystne korekty.

Kilka razy na spotkaniach prosiłmiśmy władze miasta, by skrawek zieleni przy ulicy Kilińskiego pozostał zielony, o co prosili mieszkańcy. Niestety, oddano te tereny w wieczyste użytkowanie Spółdzielni Mieszkaniowej (XXIV sesja Rady Miasta, 17.02.1994).

Dlaczego ani w założeniach, ani na sesji, podczas której przyjęto plan, nikt nie zajął stanowiska odnośnie istotnych skutków przyjęcia tego właśnie rozwiązania. Nikt nie odpowiadał na pytanie co ono nam daje? Ile przyniesie miejsc pracy, mieszkań, miejsc w szkołach - tego wszystkiego czego nam brakuje.

Gdy jeden z radnych zapytał o linie rozgraniczające w przyjmowanym planie usłyszał od projektanta: "Jeśli chcecie sobie sami zarzucać pętlę na szyję to proszę bardzo. Ja wam w tym nie będę przeszkadzał!" Rada zadbała o to by nie zarzucić pętli sobie. Czy pamiętała o tym by tej pętli nie zarzucić mieszkańcom?

Uchwalając nieprzemyślany w wielu miejscach i pełen błędów plan ogólny Rada Miasta odniosła prawdziwe Pyrrusowe zwycięstwo.

Z upoważnienia zespołu technicznego  
Pracowni Projektowej  
mgr inż. W. Smoroński

## Zakład wulkanizacyjny Tadeusz Wojs

Limanowa - Chmielnik 10

oferujemy:

- naprawę opon bezdętkowych -
- wymianę zaworów bezdętkowych ozdobnych i zwykłych -
- naprawę dętek wszystkich rozmiarów -
- komputerowe wyważanie kół do wszystkich rodzajów pojazdów osobowych -
- wyważanie kół ze stopów lekkich -
- pneumatyczno-mechaniczny montaż i demontaż kół -

używamy materiałów zachodnich  
proponujemy konkurencyjne ceny

zapraszamy od poniedziałku  
do soboty tel. 37-23-67



*"Dźwigniemy czynu złoty młot  
i kujmy w serc otusze..."*

# Stara pieśń- nowe zadania

W całym kraju trwa kampania sprawozdawczo-wyborcza w ogniskach Związku Nauczycielstwa Polskiego.

W limanowskich szkołach, w których działają ogniska ZNP dokonano już podsumowania działalności Związku kadencji 1990-94 oraz przyjęto programy działalności na następną kadencję. Wybrano także nowe zarządy ognisk ZNP i delegatów na konferencję sprawozdawczo-wyborczą Oddziału ZNP. Jeszcze przed wakacjami odbędą się konferencje na wyższym szczeblu tj. w okręgach ZNP, które działają w miastach wojewódzkich.

Działalność całego Związku Nauczycielstwa Polskiego w kadencji 1990-94 podsumuje Krajowy Zjazd Delegatów ZNP w jesieni br., który wytyczy kierunki działania na kadencję 1994-98 i powoła nowe naczelné władze Związku.

Warto przypomnieć, że Związek Nauczycielstwa Polskiego ma już 89 lat. 1 października 1905 roku odbył się w Pilaszowie pod Łowiczem tajny zjazd przedstawicieli polskich nauczycieli ludowych. Zjazd ten stał się impulsem do podjęcia przez nauczycieli i działaczy oświatowych walki o polskość szkół, a także do podjęcia prób utworzenia zawodowych organizacji nauczycielskich. W grudniu 1905 roku powstały w Warszawie dwa związki nauczycielskie: Stowarzyszenie Nauczycielstwa Polskiego (SNP) oraz Polski Związek Nauczycielski (PZN), w którym znaczącą rolę odgrywała Sekcja Nauczycieli Szkół Elementarnych. Członkowie tej sekcji utworzyli w roku 1916 samodzielną organizację Zrzeszenie Nauczycielstwa Polskich Szkół Początkowych (ZNSP).

Od roku 1905 w Krakowie działał Krajowy Związek Nauczycieli Ludowych w Galicji, który od roku 1913 przyjął nazwę: Związek Polskiego Nauczycielstwa Ludowego w Galicji. W roku 1919 nastąpiło - w wolnej Polsce - połączenie Zrzeszenia Nauczycielstwa Polskich Szkół Początkowych ze Związkiem Nauczycielstwa Ludowego w Galicji tworząc Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych (ZPNPSP).

Rok 1930 przynosi połączenie tego dużego już Związku ze Związkiem Zawodowym Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich w jeden potężny ZWIĄZEK

NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

*"Wolnej my Polsce służym już,  
Ojczyźnie miłowanej.  
Blask porankowych jasnych zórz  
Ozłocił nasze ściany.  
Pośpieszmy braciom światło nieść.  
To czyn nasz niespożyty -  
Wyrośnie z trudów naszych cześć  
I moc Rzeczpospolitej!"*

Cytowany tekst to fragment "Pieśni Związkowej", której autorami są: słów - Mieczysław Opałek, a muzyki Witold Friedmann, powstałej w latach trzydziestych. Pieśń związkowa świadczy o tym, że Związek Nauczycielstwa Polskiego zawsze był za rozwojem oświaty dla dobra i potęgi Rzeczpospolitej.

W latach dziewięćdziesiątych, kiedy trwa wielka debata nad kształtem i kierunkiem rozwoju oświaty w Polsce, Związek Nauczycielstwa Polskiego opowiada się za reformą oświaty tak organizacyjną jak i programową pod warunkiem, że reformowanie oświaty będzie rzeczywiste a nie "na niby" - a każda zmiana nawet merytorycznie słuszna zostanie bardzo dobrze przygotowana oraz będą zachowane demokratyczne zasady projektowania i uchwalania prawa oświatowego polegające m.in. na porozumieniu ze środowiskiem nauczycielskim i związkami zawodowymi.

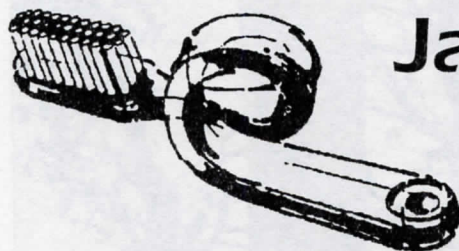
Debata parlamentarna nad nowelizacją ustawy oświatowej i nowelizacją Karty Nauczyciela powinna zakończyć się w br. a w/w akty prawne uchwalone przez parlament powinny służyć poprawie stanu polskiej oświaty i poprawie statusu zawodowego nauczycieli.

W okresie tegorocznej kampanii sprawozdawczo-wyborczej ZNP, pilnie śledzimy losy projektów nowelizacyjnych tych ustaw uważając je za "Nr.1" do załatwienia w pierwszej połowie 1994 roku.

*Dla czytelników "Echa Limanowskiego"  
informację przekazał i "Pieśń Związkową"  
przypomniał.*

**WOJCIECH WROŃSKI**

*Prezes Zarządu Oddziału ZNP w Limanowej.*



## Jak rozgryźć ten problem?

**W związku z tym, że Światowa Organizacja Zdrowia ogłosiła rok 1994 Rokiem Zdrowia Jamy Ustnej, a w maju prowadzono szeroką akcję profilaktyczną pod hasłem: "Zdrowe zęby - lepsze życie" publikujemy materiał przygotowany przez lekarzy stomatologów Annę Kot i Teresę Olejnik. Przeczytaj.**

**W antologii współczesnych aforyzmów polskich jest prawie trzy i pół tysiąca złotych myśli. Tylko jedna poświęcona jest zębom: "Czujemy tylko ten ząb, który nas boli". Co zrobić byśmy tego bólu nie czuli?**

W naszym kraju próchnica stała się chorobą społeczną. Szczególnie niepokojąca jest sytuacja wśród dzieci. Z danych Międzynarodowej Organizacji Zdrowia WHO wynika, że w Polsce liczba zębów objętych próchnicą, usuniętych lub plombowanych wynosi u 12-latków aż 5. W 68% przypadków przyczyną utraty zębów jest próchnica. Liczby te są dużo wyższe niż w krajach Europy Zachodniej. Ta alarmująca sytuacja jest wynikiem: nieprawidłowej higieny jamy ustnej (11% osób w Polsce nie myje zębów w ogóle, 23% myje zęby tylko raz dziennie) oraz braku regularnej kontroli (w ubiegłym roku 58% osób nie było u stomatologa).

*(dokończenie na stronie 12)*



# KRONIKA KULTURALNA

T.O.

## Sukcesy młodych muzyków

9 maja odbyło się w Krynicy VII Przegląd Klas Fortepianu Państwowych Szkół Muzycznych I stopnia województwa nowosądeckiego. W przeglądach uczestniczyli uczniowie 9 szkół. Jury przyznało 19 różnorodnych wyróżnień, z których aż 7 przypadło uczniom PSM I stopnia im. Grażyny Bacewicz w Limanowej. Wyróżnienia otrzymali: Tomasz Kazana (kl.IV), Monika Ścianek (kl.IV) i Anna Woźniak (kl.V) - uczniowie mgr Jadwigi Curzydło, Anna Natanek (kl.V), Monika Mrozek (kl.IV) - uczennice mgr Edyty Lachor, Joanna Wójtowicz - uczennica mgr Haliny Dyczek oraz Magdalena Mól (kl.IV) - uczennica pani Renaty Curzydło. Młodemu muzykom i ich pedagogom życzymy dalszych sukcesów.

AK

## Serdeczne wspomnienia czyli fotogramy Józefa Staniszewskiego

Wernisaż w dniu otwarcia wystawy fotogramów Józefa Staniszewskiego był pełen ciepła i serdeczności. Publiczności nie brakowało. Któż bowiem nie zna profesora? Uczył wszak w Limanowej od roku 1947 aż po rok 1974, gdy przeszedł na emeryturę.

Fotografią zainteresował się poważnie około roku 1960. Zakupił wówczas na raty powiększalnik i pozostałe wyposażenie ciemni fotograficznej. Odtąd sam tworzył fotogramy od naciśnięcia migawki aż do uzyskania powiększeń. Aparat fotograficzny towarzyszył mu we wszystkich wycieczkach i wyprawach krajoznawczych.

Wybierając temat zdjęcia starał się utrwalić okruchy piękna, chciał także uczyć, skłaniać widza do refleksji.

Wystawa otwarta w kwietniu b.r. w salach Biblioteki Publicznej w Limanowej zatytułowana "Krzyże, kapliczki, serdeczne wspomnienia, dzieci, kwiaty" stanowi podsumowanie dotychczasowej twórczości fotograficznej Józefa Staniszewskiego.

Po chwili obcowania z przedstawionymi na wystawie fotografiami intuicja podpowiada, że są one... modlitwą. Wrażenie to potwierdza fragment jednego z wierszy autorstwa profesora Staniszewskiego, które wraz z autentycznymi kapliczkami towarzyszą ekspozycji. Gdzieś na górskim szlaku fotografik - miłośnik ojczyzny ziemi zapisał:

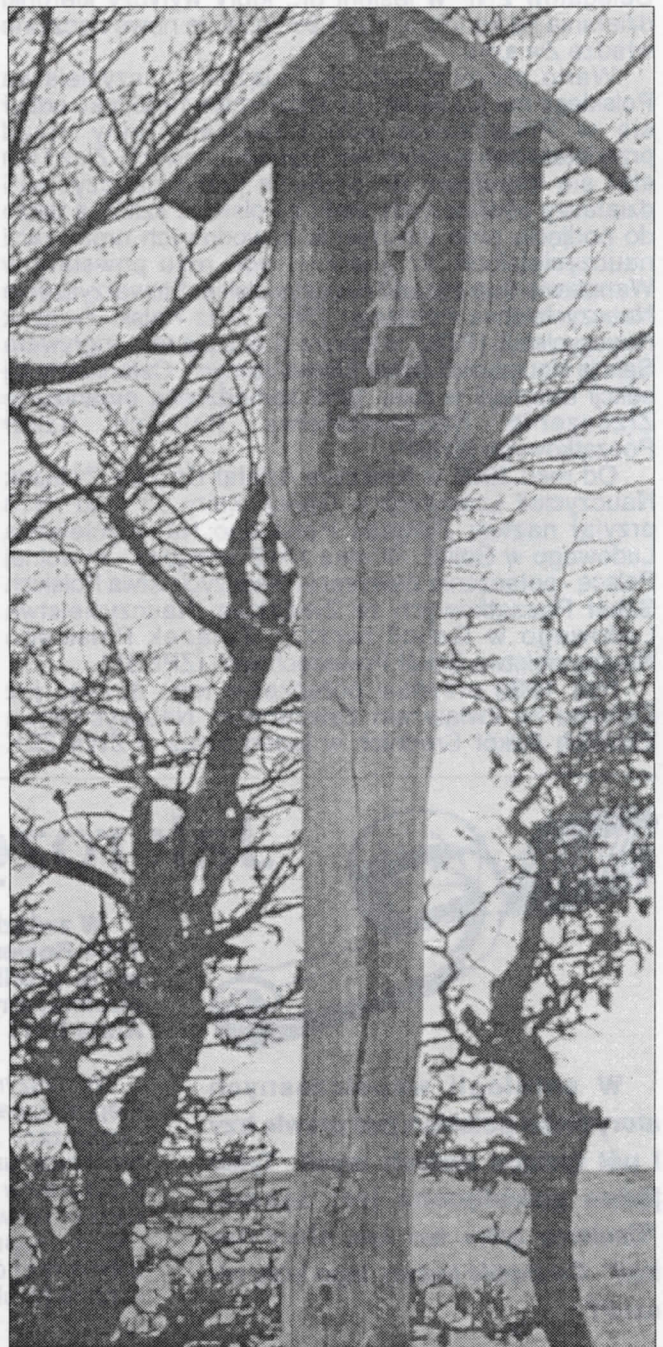
"Dziwnie się dusza rozszerza  
Nie pragnę teraz niczego.  
Dotknęła moja stopa  
Progu tronu Bożego."

Tak traktowany pejzaż i jego elementy nabierają niezwykłych walorów i treści, urzekają swą urodą i nastrojami. Okazuje się przy okazji, że pogardzana dziś już często czarno-biała technika fotografowania, nie wpływa wcale na zmniejszenie wartości oraz ekspresji fotogramu. Wprost przeciwnie. Zwiedzając wystawę odnosi się wrażenie, że opowiada ona pełniej o świecie niż wiele zdjęć barwnych. Wielki to komplement dla autora zdjęć. Wielki i zasłużony.

W fotogramach ukazujących rzeczy najprostsze: owce na hali, stare drzewa, potoki, stodoły, twarze dzieci, wiele jest poezji. Ale mają one także wartość poznawczą. Są dokumentem. Mogłyby stworzyć piękny album. Tylko kto go wyda?

JB

Kapliczka na Ćwilinie (1971). Jedno ze zdjęć Józefa Staniszewskiego





W dniach od 25-28 maja 1994r. pod patronatem Ministra Edukacji Narodowej odbył się XVII Ogólnopolski Rajd SKKT-PTTK im. Leopolda Węgrzynowicza. Głównymi organizatorami rajdu są: Zarząd Oddziału PTTK Ziemi Limanowskiej w Limanowej, Komisja Młodzieżowa i Komisja Turystyki Górskiej Zarządu Oddziału Limanowa.

Celem rajdu jest uczczenie pamięci twórcy ruchu turystyczno-krajoznawczego w Polsce, popularyzacja wśród młodzieży szkolnej krajoznawstwa i turystyki oraz walorów krajoznawczych Ziemi Limanowskiej.

W związku z tą imprezą warto przybliżyć postać prof. Leopolda Węgrzynowicza - wybitnego pedagoga, krajoznawcy, metodyka i organizatora ruchu krajoznawczego.

Urodził się 19.IX.1881 roku w Tuchowie (w tarnowskim). Swoje dzieciństwo i pierwsze lata szkolne spędził w Dobrej koło Limanowej. Tutaj też ukończył 3 klasy szkoły podstawowej, następnie kształcił się w Pilźnie i Nowym Sączu. Studia ukończył w Krakowie. Pracę rozpoczął w 1906r. jako bibliotekarz Towarzystwa Uniwersytetu Ludowego w Krakowie, następnie był prefektem Bursy Urzędników Prywatnych we Lwowie, nauczycielem gimnazjalnym w Kutach i w Borszczowie. Równocześnie prowadził działalność harcerską, organizował wycieczki krajoznawcze z młodzieżą. Należy zaznaczyć, że w tym samym czasie opiekował się Kółkiem Rolniczym w Dobrej. Od wybuchu I wojny światowej służył w wojsku austriackim do 1916r. Od 1916 roku pracował znów jako nauczyciel w Stryju, a następnie w Nowym Targu, a od 1919 roku w VII Gimnazjum im. A. Mickiewicza w Krakowie. Równocześnie udzielał lekcji w Prywatnym Gimnazjum Żeńskim im. Królowej Jadwigi.

## LEOPOLD WĘGRZYNOWICZ postać godna przypomnienia

Działalność prof. Leopolda Węgrzynowicza ma charakter ponadczasowy. Umiejętnie łączył pracę zawodową ze społeczną. Działał w harcerstwie (1917-1920 - komendant Hufca Krakowskiego), był czynnym członkiem P.T. "Kraj" - gdzie organizował ruch krajoznawczy wśród młodzieży szkolnej. Założył i redagował pismo "Orli Lot", w którym propagował ruch krajoznawczy. Prowadził prace nad kulturą ludową. W 1936r. został współpracownikiem Komisji Etnograficznej przy PAU. W dowód uznania otrzymał złoty Krzyż Zasługi. W okresie okupacji hitlerowskiej brał udział w tajnym nauczaniu. Po II wojnie światowej pracował nadal w szkolnictwie, wznowił wydawanie "Orlego Lotu". Propagował ruch turystyczny pod hasłem "Poznaj swój kraj - Ojczyźnie Wui". Aby poznać przemiany zachodzące na polskiej wsi podjął na krótko pracę w Gimnazjum w Ujanowicach. Po przejściu 31 sierpnia 1950 roku w stan spoczynku pracował nadal społecznie. W 1957r. Minister Oświaty powołał Komisję do Spraw Krajoznawstwa i Turystyki Szkolnej a profesor Węgrzynowicz został jej przewodniczącym. Współpracował z czasopismem "Poznaj swój kraj", "Ziemia", "Głos Nauczycielski". Równocześnie opracował historię ruchu krajoznawczego (praca - "Wspomnienia o Kołach Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej").

Trudno w tak krótkim artykule wymienić wszystkie prace i zasługi Leopolda Węgrzynowicza. Jego działalność społeczna miała charakter bezinteresowny, wynikała z głębokiej chęci propagowania idei poznawczych wśród młodzieży, świadczyła o głębokim patriotyzmie. Należy dodać, że w dowód uznania został odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, złotą odznaką PTTK, w 1958r. otrzymał tytuł honorowy - Zasłużony Nauczyciel PRL. Szczególnie była mu bliska Ziemia Limanowska. To w Dobrej spędził swoje dzieciństwo i w niej zamieszkał po przejściu na emeryturę. Tutaj też zmarł 11 sierpnia 1960 roku. Został pochowany na miejscowym cmentarzu.

Pierwszy rajd im. Leopolda Węgrzynowicza zorganizowany był w 1977 roku. Jego zakończenie odbyło się w Dobrej. Od tej pory rajdy organizowane są systematycznie i cieszą się wielką popularnością.

## Dług pamięci

### Wspomnienie o Stanisławie Rysiu

15 maja 1994r. zmarł w Limanowej Stanisław Ryś, długoletni nauczyciel matematyki w Szkole Podstawowej nr1 w Limanowej, kierownik Powiatowego Ogniska Metodycznego w Limanowej, wyczątator metodyk matematyki ODN w Nowym Sączu. Pozostawił w głębokim żalu rodzinę i wszystkich, którzy go znali.

Sp. Stanisław urodził się 20 stycznia 1934r. w Mordarce. Pracę w zawodzie nauczycielskim rozpoczął w 1951r. w Szkole Podstawowej w Mszanie Dolnej, potem pracował w Kostrzy, a po odbyciu służby wojskowej od 1956r. związał się pracą zawodową ze Szkołą Podstawową nr 1 w Limanowej. Był znanym i cenionym nauczycielem o czym świadczą rezultaty jego uczniów na konkursach matematycznych, gdzie wiele razy zdobywali pierwsze miejsca w województwie. Lekcje prowadzone przez niego nigdy nie były nudne ani trudne.

Równocześnie z pracą nauczycielską od 1960r. działał w Ognisku Metodycznym w Limanowej, potem był kierownikiem tegoż Ogniska. W latach 1972-1991 pracował w Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli w Nowym Sączu. We wzorowy sposób organizował pracę zespołów metodycznych, z niezwykłą życzliwością służył nauczycielom instruktążem i poradnictwem. Pracował dokładnie i z gorliwością człowieka oddanego postąłnictwu nauczyciela i przyjaciela-doradcy. Okazywał nieustannie pogodę ducha i optymizm. Bezpośredni w rozmowie z ludźmi, łatwo nawiązywał z nimi kontakt, budząc zaufanie do siebie. Ludzie odwzajemniali mu się życzliwością i szcunkiem. Odnaczał się osobistą skromnością, nie starając się wysuwać swojej osoby na plan pierwszy. Był wielkim społecznikiem, bezinteresownie kierował przez trzydzieści lat Kasą Zapomogowo-Pożyczkową nauczycieli. Za liczne osiągnięcia i pracowitość kilkakrotnie nagradzano go i odznaczano między innymi Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Śmierć Kolegi Stanisława zasmuciła głęboko wszystkich, którzy go znali. Doznawali bowiem od niego ogromnej życzliwości. Dobroć Stanisława sprawiła, że z jego słów i postępowania promieniowało dobroczynne ciepło, krzepiące siły i napędzające ochotą do pracy.

Żegnaliśmy go uroczystym pogrzebem w dniu 17 maja 1994r. Przybyli oddali mu ostatni hołd; nauczyciele, delegacja KOiW w Nowym Sączu, koledzy i koleżanki z ODN-u w Nowym Sączu, młodzież z gromem nauczycielskim ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Limanowej, byli wychowankowie, rzesza przyjaciół i sąsiadów, mieszkańcy Limanowej. Żegnaliśmy przyjaciela, który oddawał swe dobre i szlachetne serce młodzieży.



# Jak rozgryźć ten problem?

(dokończenie ze strony 9)

Duża liczba usunięć zębów dowodzi, że większość ludzi przychodzi do stomatologa dopiero wówczas, gdy zmusza ich do tego ostry ból. Pocięszającym jest fakt, że w społeczeństwie rośnie przekonanie o konieczności prowadzenia zdrowego trybu życia. Pacjenci coraz częściej zadają lekarzom stomatologom pytania dotyczące sposobów zapobiegania chorobom jamy ustnej.

Próchnica, która jest najbardziej rozpowszechnioną wśród nich, jest dzisiaj w pełni zbadana i można jej uniknąć przy odpowiedniej profilaktyce. Gdyby pacjent wiedział co ma robić, jak i kiedy, to jego uzębienie i przyzębie przetrwałoby do późnej starości w dobrym zdrowiu. Kierunki działania profilaktycznego winny więc uwzględniać: zalecanie szczotkowania zębów po każdym posiłku a szczególnie po słodkim, unikanie słodczy w tym słodzonych napojów między posiłkami i po wieczornym czyszczeniu zębów, racjonalizację spożycia słodczy czyli wprowadzenie tzw. słodkich dni (dzieci szwedzkie jedzą cukierki tylko w soboty), zalecanie żucia gumy w ciągu 20 minut po posiłku (niekoniecznie bez cukru).

Do sprawnego i skutecznego programu profilaktyki próchnicy u dzieci i młodzieży należą okresowe badania kontrolne. Badania takie prowadzone dwa razy w roku pozwalają lekarzowi wykrywać wczesne zachorowanie i odpowiednio wcześniej przeprowadzić leczenie. Ma to pozytywne skutki dla wyników leczenia tych zębów.

Z zabiegów profilaktycznych, które muszą być wykonywane w gabinecie stomatologicznym należy wymienić stosowanie lakierów fluorowych i uszczelniaczy bruzd i szczelin. Lakier są to związki fluorowe stosowane 3-4 razy do roku. Zabieg ten można wykonać u dziecka kilkuletniego, obejmuje on wszystkie zęby. Uszczelniacze obejmują zęby guzkowe z bruzdami czyli popularne 4,5 i 6,7. Uszczelnianie bruzd międzyguzkowych zostało zaakceptowane jako metoda zapobiegania próchnicy powierzchni żującej.

W roku ubiegłym zostało wprowadzone w Polsce lakowanie szczelin pierwszych zębów trzonowych u 6,7 i 8 letnich dzieci.

Ważnym jest fakt, że obserwujemy akcelerację procesu wykrzywiania się zębów. Pierwsze zęby trzonowe, czyli popularne szóstki wyrzynają się już u dzieci 5,6 letnich. Pieniądże na zakup uszczelnacza

przeznaczyło MZiOS. Zabieg ten wykonują na apel ministra zdrowia wszyscy lekarze stomatolodzy w warunkach gabinetu stomatologicznego. Dotyczy on zębów zdrowych, niezaatakowanych przez próchnicę. Do końca bieżącego roku szkolnego uczniowie wszystkich klas 0, I i II powinni być wezwani do przeprowadzenia tego zabiegu. Na rodzicach spoczywa obowiązek zgłoszenia się z dzieckiem w wyznaczonym terminie.

Dzieci szkolne objęte są również profilaktyką fluorkową kontaktową. Redukuje ona skutecznie próchnicę powierzchni gładkich zębów. 4-5 krotnie w odstępach 2 tygodniowych lub tygodniowych przeprowadzany jest zabieg szczotkowania zębów odpowiednim preparatem fluorkowym. Zabieg ten w połączeniu ze stałym stosowaniem past do zębów z fluorem przynajmniej 2 razy dziennie stanowi skuteczne uzupełnienie profilaktyki.

Godnym polecenia sposobem profilaktyki jest profilaktyka tabletkowa. Jest ona niestety droższa, ale zasługująca ze wszech miar na wybiórcze zastosowanie u dzieci od pierwszego a przynajmniej od 3 do 6 roku życia, zarówno zbiorowo (żłobek, przedszkole) jak i indywidualnie w domu. Jest to możliwość skutecznego poprawienia stanu uzębienia mlecznego i zapewnienie prawidłowej mineralizacji zawiązków zębów stałych.

Warto podkreślić, że wszystkie podane metody zapobiegania próchnicy są tańsze 2-26 razy od leczenia i pochłaniają dużo mniej czasu. Ale kosztów leczenia nie można odnosić tylko do pieniędzy. Warto uświadamiać nasze dzieci, że własne zdrowe zęby mają najwyższą cenę. Proteza zębowa powinna być traktowana jako sztuczne uzupełnienie braków zębowych, a jej użytkowanie opóźnione jak najdalej w naszym życiu. Nie łudźmy się odsuwając podstawowe zabiegi higieniczne w ką, że zdobycze nowoczesnej stomatologii pozwolą nam za lat kilka na powszechne uzupełnienie bezmyślnie (nie bójmy się tego określenia) utraconych zębów wszczepami śródkostnymi. Jest to metoda bardzo kosztowna i ryzykowna u wielu osób ze względu na liczne przeciwwskazania. Nigdy nie może być traktowana jako metoda powszechnie stosowana lecz jako uzupełnienie pozostałych sposobów.

ANNA KOT  
TERESA OLEJNIK

## LIM - BUD - EXP

PRZEDSIĘBIORSTWO PROJEKTOWANIA  
I REALIZACJI INWESTYCJI

34-600 LIMANOWA, ul. RZECZNA 11, tel. 37-25-45

WYKONUJEMY USŁUGI:

- projektowanie budowlane we wszystkich branżach
- powiernictwo inwestycyjne w pełnym zakresie
- nadzory budowlane
- generalne wykonawstwo zadań inwestycyjnych i robót branżowych
- inne usługi inwestycyjne i materialne

FIRMA PRZEMYSŁOWO  
HANDLOWA

" UMOLA "

- ☛ wytwórnia wód gazowanych  
- cena wszystkich napoi:  
1200 zł za sztukę

- ☛ sklep mięso - wędliny

Limanowa  
ul. Jana Pawła II 15  
tel. 37 - 15 - 34





## Powszechny Zakład Ubezpieczeń S.A.

Inspektorat w Limanowej  
ul. Mordarskiego 1  
tel. 37-21-71

### Prowadzi między innymi ubezpieczenia:

- \* od ognia i innych zdarzeń losowych,
- \* od kradzieży z włamaniem i rabunku,
- \* OC pojazdów w ruchu krajowym i zagranicznym,
- \* następstw nieszczęśliwych wypadków,
- \* AC pojazdów na terenie kraju i poza granicami,
- \* dziennego świadczenia szpitalnego,
- \* rolne.

**Szczegółowych informacji  
udzielają pośrednicy.**

## Firma Handlowo-Usługowa Tadeusz Mordarski

Limanowa, ul. Zwirki i Wigury 20, tel. 371-720

Poleca:

usługi wulkanizacyjne-dętki i opony bezdętkowe,  
wyważanie kół samochodowych

Zakład w Limanowej przy ul. Jana Pawła II 26  
tel. 371-554 wykonuje usługi pogrzebowe:  
karawan, wieńce, znicze, sprzedaż trumien  
i utensylii pogrzebowych

Oferujemy także w szerokim wyborze kwiaty  
cięte i doniczkowe

Czynne codziennie od 8.00 do 18.00

Zapraszamy

do nowej kwiaciarni przy ulicy Krakowskiej  
(koło nowego sklepu meblowego)



## "WOLIMEX"

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowo-Handlowe  
EUGENIUSZ WOJAK

Stara Wieś, tel./fax 372-306

- roboty budowlano-montażowe,
- roboty wodno-kanalizacyjne i gazowe,
- roboty melioracyjne i ziemne,
- usługi transportowe,
- produkcja gwoździ budowlanych, stolarskich i tapicerskich

Biuro zakładu budowlanego: Limanowa, Rynek 7, tel. 372-260

Biuro produkcji gwoździ: Limanowa, ul. Krakowska, tel. 371-850, 371-823

Biura czynne codziennie od 7.00 - 15.00



PISMO LIMANOWSKICH TOWARZYSTW REGIONALNYCH  
REDAGUJE SPOŁECZNY ZESPÓŁ REDAKCYJNY  
Adres redakcji: Limanowa, ul. Bronisława Czecha 13  
ZA TREŚĆ OGŁOSZEŃ I LISTÓW REDAKCJA NIE ODPOWIADA.  
Zastrzegamy sobie prawo skracania nadsyłanych materiałów.  
Nakład: 1000 egz.

Skład: JUPITER Design, Limanowa

Druk: "AKCENT", "GOLDRUK", Nowy Sącz